

GAZETA LWOWSKA.

We środe

N^or. 74.

22. czerwca 1831.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim b. m. pierwszego półrocza tego roku, Redakcja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów, aby raczyli złożyć wcześniej i jeszcze przed końcem bieżącego miesiąca przedpłatę, wynoszącą na pół roku 9 ZR. 36 kr. M. K., czyli 24 ZR. W. W., na kwartał zaś 4 ZR. 48 kr. M. K., czyli 12 ZR. W. W., albowiem tyle tylko drukuje się egzemplarzy, ile jest zaprenumerowanych; nie będzie zatem winą Redakcyi, jeżeli później prenumerujący nie odbiorą wszystkich egzemplarzy.

PP. Prenumeratorowie mieszkający we Lwowie raczą to pismo zamówić w Kantorze Gazety Lwowskiej przy ulicy Dominikańskiej naprzeciw Cyrkułu; mieszkający zaś na prowincyi na tych c. k. Pocztamtach, na których chcą je odbierać. — Ktoby sobie życzył odbierać opieczetowane, raczy oprócz wyżej wymienionej kwoty prenumeracyjnej zapłacić na kwartał 24 kr., na pół roku zaś 48 kr. w monecie konwenc.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiednia d. 14. czerwca. —

Najjaśniejszy cesarz jmc i cesarzowa jejmość wspólnie z królestwem iohmość węgierskimi udali się wezorał po południu z Wiednia do c. k. pałacu letniego Schönbrunn, dokąd już pierwszej jego cesarzewiczowska mość arcyksiężę Franciszek Karol z arcyksiężną Zofiją i dostojnym synem swoim arcyksiężciem Franciszkiem Józefem jeszcze d. 1. t. m. udał się był na mieszkanie.

Kommissyja prowincyjna zdrowia dla Morawy i Szlaska na mocy najwyższego rozporządzenia postanowiona tymczasowo w Bielsku i już działalność odbywająca, zważywszy, że cholera w Galicyi jeszcze lewego brzegu Sanu nie przekroczyła i że już kordonem wojskowym osadzono morawsko szlaską granicę od strony Galicyi, uchwaliła podług zawiadomienia nadсланego właśnie do c. k. nadworno-centralnej komissyji zdrowia, dla utrzymania handlu i związków, jak dalece takowe odpowiadać będą przepisom surowej policyi zdrowia, postanowienia następujące:

1) Osoby i towary, przybywające z okolic, gdzie jeszcze cholera nie panowała, albo już od dni czterdziestu ustala, tymczasowo i jak długo publiczny stan zdrowia utrzyma się w cyrkulach galicyjskich z tej strony Lwowa położonych, a nie dotkniętych jeszcze zarazą, w odbywaniu podróży nie powinny być wstrzymywane, jeżeli wyhażą się zaspakajającymi zaświadczeniami zdrowia.

2) Osoby i towary przybywające z okolicy, gdzie cholera ustala przed więcej jak dwudziestą, ale nie przed czterdziestą dniami, albo w sąsiedztwie, t. j. w okręgu dalsięciu mil kwad. panuje jeszcze, lub inne jakie podejrzone wypadki słabości okazują się, powinny, jeżeli nie mają zaspokajających certyfikatów zdrowia, odbywać dziesięcudniową kontumacyję w Kentach na stacyi, jedynie dla handlu do morawsko-szlaskiej granicy otwartej.

Od kontumacyi tej nie wyjęci są ani gońcy, ani konduktory wozów pocztowych. Depesze ich i listy jak najprędzej oczyszczone na pocztańczie stacyi następnej do dalszego postania odane zostaną.

3) Osoby i towary, przybywające z okolic z pewnością cholerą dotkniętych, muszą się poddać kontumacyi przez całe dni dwadzieścia.

Rozporządzenia te łącznie z owemi, które wydano względem kordonu wzdłuż Sann, napawają nas nadzieją, że dobry stan zdrowia w zachodnich obwodach Galicyi utrzymany zostanie, a przeto niebezpieczeństwo od sąsiednich c. k. państw odwrócone będzie.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

W Gazecie petersburskiej wyszedł d. 18. maja ukaz następujący: »W powstaniu niektórych obwodów gubernii, odzyskanych od Polski, wielu dóbr właścicieli okazało się jawnymi nieprzyja-

ciółmi kraju. Ponieważ na mocy ukazu z d. 22. marca r. b. majątek tychże na skarż zabrany być powinien, rozkazujemy przeto, ażeby z jednej strony nie ociągając się z ukaraniem występnych, z drugiej zaś, dobra od zupełnego zachowań zniszczenia, aby środki następujące niezwłocznie użyte zostały: 1) W miejscach, gdzie spokój przywrócony został, ażeby sekwestr położony był na majątku tych wszystkich obywateli, o których dostecznie wiadomo, że przy rozszerzeniu powstania czynnymi byli i do oręża porwali się; równie i tym majątki zabierać potrzeba, którzy później do rozruchów należeć będą, sekwestracji wszakże nie rozciągając na dobra tych obywateli, co zmuszeni byli być uczestnikami zaburzeń, ani na dobra tych, co w przeciągu miesiąca po wyjściu ukazu tego, pełni skruchy, do władz miejscowych zgłoszą się i dalszych związków z buntownikami zaniechają; wyjąwszy jednak naczelników powstania. 2) O dobrach zasekwestrowanych wiadomość ministrowi skarbu przesłana być ma, który w swoim czasie przełożenie nam zrobi względem wcielenia dóbr tych do skarbu. 3) Dobra zaraz po zasekwestrowaniu oddane być mają pod zarząd administracji dóbr skarbowych; także wszystkie tak ruchomy jak nieruchomy majątek występnych ma być winwentarz spisany i władzom ku potrzebnej wiadomości przesłany. 4) Urzędem skarbowym zaleca się, ażeby zarząd dóbr tych ludziom zaufanym powierzał, a jeżeli chłopci zbyt daninami obciążeni są, ażeby takowe zmniejszyć. 5) Nakazuje się chłopom dóbr podobnych, ażeby przełożonym, przez rząd im nadanym, posłuszni byli, spokojnie się zachowali i tych wydawali, co považają się jeszcze nowe rozruchy wzniecać. 6) Po ukończeniu wcielenia dóbr oznaczonych do skarbu, minister finansów za zatwierdzeniem naszym wyda urzędem kameralnym przepisy, jakim sposobem przy pierwszej pomyślniej sposobności dobra te nowiej, stosunkom miejscowym przyzwolitej lustracji poddane być mają, takiej wszelako, ażeby chłopcy zbyt daninami nie byli obciążeni, lecz i owszem, ażeby położenie jego polepszone zostało. 7) Jeżeli w niektórych dobrach oznaczonych znajduje się może szlachta czynszowa, lub ludzie innego stanu, włożony na nich czynsz gruntowny musi być także dostatecznie oznaczony, lub zmniejszony podług okoliczności, gdy z resztą stosownie do piątego punktu ukazu tego takowi zupełnie spokojnie zachowali się.

Wielka Brytania i Irlandyja.

Po ostatniem przedstawieniu u dworu d. 28. z. m. dali królestwo ichmość członkom rozmaitym rodziny obiad w pałacu St. James. Króle-

stwo ichmość przyjmowali d. 31. w Windsor odwiedziny księcia Richmond, hrabstwa Münster, lordów Adolfa i Augusta Fitzclarence, hrabstwa Howe i hrab. Albermarle. Posłowie rossyjski i francuzki, równie jak pruski, mieli z wicehrabią Palmerston interesa w biurze spraw zagranicznych. — Dnia 29. o godz. 2. po południu była rada gabinetowa w pomieszkaniu hr. Greja, przy której wszyscy ministrowie obecni byli i która trzy godziny trwała. — Minister spraw wewnętrznych, lord Melbourne, chory.

Król mianować raczył hr. W. G. Errola baronem królestw zjednoczonych, z tytułem barona Kilmarnock.

Podług doniesień z Londynu, księżę Leopold miał oświadczyć, że dotąd nie przyjmie korony belgijskiej, dopóki sprawy pograniczne załatwione nie będą; nie chce albowiem z mocarstwami sąsiednimi w żadne prawdziwe zatargi wchodzić.

Dostrzegacz austrijacki z d. 16. b. m. donosi: »*Journal des Debats* z d. 10. b. m., który odebrałszy przez nadwyzczajną sposobność, zawiera następujący artykuł z Kuryjera londyńskiego z d. 7. wspom. m.: »Właśnie teraz odbieramy urzędownie ważną lecz smutną wiadomość względem ofiarowania korony belgijskiej księciu Leopoldowi: Konferencyja trwała wczoraj bardzo późno, i zgodnie z księciem Leopoldem uchwalila, że wielkie mocarstwa nie przyjmują warunków, które Belgijum dla swojego nowego wladztwa zaproponowało. Dla tego księżę nie przyjmie korony, którą ofiarować mu upoważniona jest deputacyja, mająca dzisiaj do Londynu przybyć; jeżeli komissarze nie otrzymali zlecenia przyjąć protokóły. Depesze, które to postanowienie zawierają, przesłane zostały dzisiaj przez gońca lordowi Ponsonby. Dano mu także instrukcyje, aby zerwał wszystkie układy i niezwłocznie Bruxellę opuścić. Rząd francuzki odwoła jenerała Belliard, który zawsze z lordem Ponsonby działał wspólnie.«

Wyjąwszy nie wiele tylko, wybory już ukończone. Między deputowanymi ze Szkocyi było w przeszłym parlamencie 16 zwolenników, a 29 przeciwników reformy, w terażniejszym zaś 20 przeciwników, a 25 zwolenników tak, że głosów 18 więcej pozyskano. Pomiedzy 649 wybranymi członkami parlamentu liczą 394 za reformę, a 255 przeciw reformie. Anglija i Walis obraly 309 zwolenników, a przeciwników 204. Ze 188 hrabstw, 142 głosowały za reformę, a 46 przeciw reformie (większość 96); z miejsc otwartych 196, było 162 za reformę, a 34 przeciw reformie (większość 128); tak, że większość pokazała się ogółem w 234 głosach. Przeciwnie 268 miasteczek obraly tylko 99 zwolenników, a 173

przeciwników reformy (nbytek 88); tak, że ogólna większość wynosi do teraz tylko 136 głosów, które wszelako po ukończeniu wszystkich wyborów, do 146 dojdą.

Z Portsmouth donoszą: »Rossyjskie okręty liniowe i fregaty, stojące od dawna na morzu śródziemnym, mają zamiar udać się na morzu bałtyckie; wprzód jednak chcą zatrzymać się koło Alexandryi, dla zabrania z tamtąd niektórych starożytności, Bandera admirała Riccord powiewać będzie z fregaty, dopokąd mu innego okrętu liniowego nie nadeszła, spodziewanego codzień w Spithead.«

Hrabia Northesk, ostatni z będących jeszcze przy życiu admirałów, co byli w bitwie pod Trafalgar, umarł mając lat 74.

Otrzymano w Londynie wiadomość o kształceniu się nowego ministerjum w Stanach zjednoczonych Ameryki północnej, mającego się składać z panów: E. Livingstona, jako sekretarza stanu spraw wewnętrznych, White, jako ministra wojny, MacLane, skarbu, a A. Stevensona, marynarki.

W Irlandyi wielkie rozruchy panują, dnia 23. maja zabito w Casle - Collard 9 osób, a 7 ciężko ranióno. Niejaki major Carter idąc z żoną swoją na przechadzkę, dopiero zeszłego tygodnia w Typperary, zastrzelony został. — I w Anglii w niektórych wsiach znowu w czasach ostatnich podpalania pomnożyły się. *Swing* (zwyczajny podpis listów podpaleniem groźących) grozi spaleniem zboża, będącego na polach i domów w miastach. Gdyby izba wyższa odrzuciła bil reformy, lękać się należy o wszystkie siedziby wiejskie szlachty (Torysów). Śmiertelność pomnaża się także, ponieważ ludzie w braku żywności, czas długi żyli roślinami morскими, z czego dostali puchliny na całym ciele. List księdza pewnego z Connemara, pisany do księżnej Beaufort, o wsparcie niezwłoczne uprasza, inaczej tysiące będzie umierało; głód i febra wspólnie czuć się dają; wielu w rozpacz bydlu upuszczają krew, takową gotowało i jadło. Limerick ma teraz mocniejszą załogę, jak cała Szkocya. I w hrabstwie Clare znajdują się także nowe oddziały wojska dla utrzymania spokoju.

Wdowa po jenerale francuzkim Rapp, poszła za kapitana Drummond, o którym wnioskuje, że zostanie dziedzicem tytułu hrabiów Melfort w Szkocyi.

W liście, umieszczonym w Kuryjerze, a pisanym do redaktora tegoż dziennika, oświadcza p. Paganini, że zwyczajem było jego na stałym lądzie, żądać podwyższenia w dwójnasób ceny miejsc, i że to samo i w Londynie uczynił; lecz gdy przekonał się, że zwyczajne ceny tutejsze wyższe były, jak na stałym lądzie, getów jest przeto stosować się w tym względzie do życzeń publicz-

ności, której szacunek i opiekę za najpiękniejszą nagrodę swoją uważa. Przystał zresztą i na to, że dnia 24. t. m. dał koncert bezpłatny na korzyść kassy orkiestrowej.

Francyja.

Król wyjechał w dniu 6. czerwca z St. Cloud, i udał się do wschodnich departamentów.

W Paryżu utworzyło się towarzystwo do wspierania rolnictwa, liczące w gronie swoim wszystkich sławnych gospodarzy wiejskich Francyi i krajów obcych, a którego król jest opiekunem.

Towarzystwo to ma na celu rozszerzać na wsi, w najmniejszych kosztach wszystko, co rolnictwo interesować i do postępu jego przyczyniać się może, jakoteż, aby ulepszenia w różnych częściach przemysłu rolnictwa, na całą rozciągnąć Francyją. Z tego powodu utrzymywane będą związki z różnemi towarzystwami rolniczymi i innych postrzeżenia dziennikiem ogłaszane zostaną.

Monitor z dnia 4. t. m. zawiera co następuje: Odebrano w Beście następujące wiadomości z Lizbony: Komendantowi krążącej eskadry francuzkiej, mającemu zlecenie, żądać od rządu portugalskiego zadosyć uczynienia za zniewagę, wyrządzoną poddanym francuzkim, dane były najsurowsze instrukcje. Zezwolono na 24 godzin czasu, w przeciągu których zaraz po wplynieniu eskadry do Tagu, satysfakcyja daną być powinna. Ponieważ rząd portugalski wybaczącą dawał odpowiedź, komendant francuzki odwołał natychmiast korwetę, będącą w porcie i dnia 23. maja posłał ją do Brestu, gdzie 1. czerwca wieczorem zawinęła. Zostawiwszy część jedną swoich okrętów wojennych koło Tagu, sam z drugą odplynął do Terceiry, dla zajęcia eskadry krążącej portugalskiej, tamże stojącej. Do wiadomości tej dodaje Monitor: Jak widać, środki przepisane dzielnie wykonane zostały i dowiemy się wkrótce, że rząd lub otrzymał zadosyć uczynienie, lub sobie sam zrobił sprawiedliwość.

Monitor pisze pod dniem 1. Czerwca: »Dostaliśmy następującego aktu: Wyrok: Rafał Urdaneta, naczelnik siły zbrojnej w Kolumbii i tymczasowo władzę wykonawczą posiadający i t. d. Po wystuchaniu rady stanu postanowilem i postanowiam: Art. 1) Poddani francuzcy zupełnie porównani zostają w prawach i swobodach z poddanymi innych mocarstw, mających związki z Kolumbija, a takowych używających. Art. 2) Rozporządzenie to ma służyć za przepis aż do ułożenia traktatu między Kolumbija i Francyją, którego artykuły, jakiego kolwiek one rodzaju będą, nadal zachowane być mają. Minister sekretarz stanu w wydziale skarbu upoważniony jest wzglę-

dem wykonania nieniejszego wyroku. Bogota d. 7. marca 1831. (Podp.) Rafał Urdaneta.«

Tenże sam dziennik donosi: Niektóre dzienniki umieszczały przed kilką tygodniami szczegóły złego obchodzenia się, które poseł francuzki w sprawie p. Pontecoulant przy uwięzieniu jego w Berlinie, okazać miał. Zaciągane w tym celu wiadomości okazują fałszywość tych doniesień. Możemy śmiało dodać, że znający barona Mortier, we względzie tym ani na chwilę w wątpliwości być nie mogli.

Państwo Papięzkie.

Diario di Roma z d. 28. maja donosi z Civitavechia pod d. 25. maja: »Dziś rano zarzucili w tym porcie kotwicę przybywszy z Toulonu fregata francuzka *Armida* o 44 działach, mająca osady 300 ludzi, i bryg wojenny *Cicogne* o 14 działach.«

Ten sam dziennik pisze: »Upoważnieni jesteśmy do uroczyściego zaprzeczenia twierdzeniu, jakoby wojenne okręty sprzyjańcionych mocarstw, które częścią w Civitavechia stanęły na kotwicy, częścią w innym kierunku na morze śródziemne popłynęły, miały złe zamiary. Nigdy może nie było czasu, w którymby rząd papięzki odbierał od obcych mocarstw większe dowody przychylności i życzliwości, jak w chwili obecnej.«

Zjednoczone Niderlandy.

Gazety bruxelskie zawierają dwa nowe protokoły. Pierwszy, datowany dnia 10. maja, wyznacza Belgijczykom czas do 1. czerwca, w którego przeciągu mają oświadczyć się względem przyjęcia zasad konferencyjną londyńską postanowionych, w przeciwnym razie wszelkie związki ustają, a Rzesza niemiecka siłą zbrojną wmięsza się w sprawę Luxemburga. Protokół drugi z d. 21. maja oświadcza, że konferencyja na przedstawienie lorda Ponsonby i ażeby usunąć przeszkody, zachodzące względem wstąpienia na tron belgijski księcia Leopolda, z królem niderlandzkim i Rzeszą niemiecką poczyni układy, ażeby za wynagrodzeniem i ile możności jak najprędzej zapewnić Belgijum posiadanie Luxemburga, z utrzymaniem wszelako jego teraźniejszych stosunków do Niemiec, jednakże pod tym warunkiem, jeżeli rząd belgijski przystanie nprzód do innej zasady konferencyi. Jeżeli to do 1go czerwca nie nastąpiło, lord Ponsonby wspólnie z jenerałem Belliard ma zawiadomić rząd belgijski o po-

stanowieniu na przypadek ten protokołem z d. 10. maja oznaczonem.

Na posiedzeniu kongresu narodowego bruxelskiego z dnia 31. maja ofiarował p. de Prost, adjutant major gwardyi narodowej, listem w imieniu p. Gustawa de Dumas, legiją z kilku tysięcy złożoną, mającą mieć nazwę »Legii Lafayette.« List ten do komissyi odesłano. Poczém trwały narady względem głównych kongresowi przetożonych wniosków. Gdy wielu ieszcze członków mówiło przeciw ostatniemu protokołowi londyńskiemu, przeciw książęciu Leopoldowi i za wojną, mianowicie jka. de Hearn, pp. Robanlx, Bruckere, nawet minister spraw zagranicznych pan Lebeau (przeciw protokołowi londyńskiemu). Kongres 137 głosami przeciw 48 uchwalił, ażeby niezwłocznie przystąpiono do narady względem obioru naczelnika państwa.

Niemcy.

Gazeta lipska z dnia 6. czerwca zawiera następujące uwiadomienie: »Ponieważ król jmc i książę wspóltrejent uznali za nieprzyzwoitą, iż w piśmiech peryjodycznych umieszczane bywają artykuły i myśli, wymierzone przeciw oczewistym przepisom uchwał związku publicznie ogłoszonych, do których między innemi takie artykuły należą, które w sposobie nieprzyzwoitym zmierzają do nieograniczonej wolności druku, żądania z istnjącemi uchwałami związku niezgodnego, przeto na rozkaz najwyższy zalecono cenzorom, iżby takich artykułów drukować nie pozwalali. W Dreźnie d. 27. maja 1831. Na król. saskiej radzie kościelnej i nadkonsystorza. D. Tittmann. Gottfried Wilhelm Heymann.«

Szwecyja i Norwegija.

— Z Sztokolmu dnia 31. maja. —

Król jmc miewa jeszcze kaszel spazmatyczny, i nie ma apetytu. Stan jego zdrowia, podług ostatnich buletynów, polepszył się, lecz ciągle jeszcze słaby na siłach.

Dla nieszczęśliwych, cierpiących nędcę w Wermalandyi, utworzono składkę. Dla widocznego przekonania o ich nędzy złożono tu bochenek chleba z kory drzewowej, słomy i plewy (płacony tamże po 32 szyl. banko funt), którym się tamże ludzie żywią. Docieczone, że przy tej strawie tak spadają z ciała, że gdy im dają lepsze pokarmy, nie mogą onych znieść i przez to stają się chorymi.

(Do tego numeru Gazety dołączony jest Dodatek nadzwyczajny.)

DODATEK NADZWYCZAJNY

do nru. 74. Gazety Iwowskiej z r. 1831.

Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 8. czerwca. —

Od dnia 4. b. m. izby sejmujące nie miały posiedzeń, a to z powodu zajęcia się przez komisję rozpoznaniem nader ważnego wniosku posła Jana hr. Ledóchowskiego względem potrzeby zmiany rządu.

— Z tamtąd d. 9. czerwca. —

Przy rozpoczęciu dnia wczorajszego, izba poselska postanowiła przesłać do komisji wniosek posła Bonawentury Niemojewskiego, izby kartki przy wyborach senatorów składane, na którychby mniej kandydatów, jak jest miejsc wakujących, podkreślonych się znajdowało, za ważne uważane były.

Dwa jeszcze projekta do wniesienia pod dyskusją gotowe były: pierwszy, dozwalający dłużnikom towarzystwa kredytowego ziemskiego, wnieść opłaty towarzystwa należne na ten jeden rok, w biletach kassowych i bankowych, tudzież w złocie, nie mniej upoważniający dyrekcję główną do płacenia podobnie biletami kassowymi lub złotem procentu za kupony bieżące i zaległe, jako też należności za wylosowane listy zastawne. — Drugi zmieniający dotychczasowy rząd narodowy.

Obszerna toczyła się dyskusja, względem pierwszeństwa tych obu projektów, w końcu atoli zdecydowano, że projekt względem zmiany rządu, przede wszystkiem pod rozwagę ma być wzięty.

— Z tamtąd d. 10. czerwca. —

Zagajając posiedzenie na dniu wczorajszym, marszałek w głosie swoim starał się wykazać, że każdy rząd stosownym być powinien do istotnych potrzeb narodu i mniemał, że z tego powodu nieby nas wstrzymać nie powinno od zaprowadzenia w rządzie naszym tych zmian, jakiego obecnym potrzebom kraju dogadzały.

Poseł Jan hr. Ledóchowski zdał następnie izbie sprawę z czynności komisji sejmowych, którym rozpoznanie wniosku przez niego uczynionego poruczonem zostało. Wyraził, że większością głosów 13 przeciw 6 zdecydowały też komisje po obszernych dyskusjach, że zmiana rządu jest u nas koniecznie potrzebna, a większością głosów 19 przeciwko 3 uchwali-

ły, że rząd ten nadal składać się ma nie z trzech osób, jak niektórzy członkowie wnosili ale z jednej. Wywodząc potrzebę ustanowienia w początkach rządu z pięciu członków złożonego z konieczności pogodzenia różnych stronnictw, uważał, że konieczność ta już obecnie nie istnieje, i gdy doświadczenie tak u nas, jako i winnych narodach wykryło, że władza wykonawcza nie powinna być nigdy kolegijalną, lecz powinna być w rękę jednego, któremu by odjęta była możliwość szkodzenia, przeto zasadę tę należy i do naszego rządu zastosować.

Przechodząc do szczegółowych zarzutów, usprawiedliwiających potrzebę zmiany rządu istniejącego, wyraził, że tenże nie opiekował się skarbem; że ministrowie nie zostawali pomiędzy sobą w pożądaney jedności; że nie działali kolegijalnie; że rząd wydawał postanowienia, które jako nie kontrasygnowane przez ministra, za żadne uważane być były powinny; że nie zarządził swawoli druku; że nakoniec nie miał poszanowania u mocarstw zagranicznych, które z rządem z kilku członków złożonym znośić się nie chciały, i nie zechcą tego zapewne uczynić po przywróceniu pokoju. Zakończył poseł Ledóchowski głos swój, wzywając reprezentantów, ażeby bez względu na to, co dzienniki o nich powiedzą, w rozwiązaniu tego ważnego pytania radzili się jedynie przekonania.

Deputowany Zwierkowski pierwszy oświadczył się przeciw wnioskowi komisji. Zamiar zmiany rządu przyrównał do zamiaru przerobienia jakiego gmachu, dla poprawienia jego struktury, używając z resztą do tej roboty tychże samych materyjatorów i majstrów; i w obu przypadkach upatrywał zysk nie wielki, a stratę nieochybną. Zbijając dalej szczególne zarzuty obecnemu rządowi czynione, dodał: że ze zmianą rządu, aż do wygnania nieprzyjaciela z kraju i połączenia się z Litwinami i Wołynianami, wstrzymać się należy.

Poseł Morozewicz pomiędzy powodami za zmianą rządu przemawiającemi przytoczył: że w obecnym stanie nie cięży ani na rządzie ani na ministrach pożądana odpowiedzialność moralna; bo ministrowie są prostemi referentami członków rządu, który razem z pięciu osób złożony, w różnych kompletach działający, nie może być także odpowiedzialnym.

Deputowany Wołowski odpiérajac zarzuty

rządowi obecnemu czynione, dowodził, że nie do rzędu ale do ministra sprawiedliwości i właściwych prokuratorów sądowych należy poszukiwanie kar na nadużywających wolności druku, rząd zaś jedynie mocen jest wnieść projekt do prawa w tym przedmiocie, gdy istniejące przepisy nie okazują się być dostatecznymi. Nie sądził, żeby nieukontentowanie izby z ministra skarbu, którego rząd zaraz nie oddalił, mogło być także przytoczone za powód do zmiany tegoż rządu; gdyż twierdził że nawet po ustanowieniu rządu z jednego, mógłby się wydarzyć podobny przypadek, któryby również konieczność zmiany tej nowej formy rządu za sobą pociągnąć musiał. Zakończył nakoniec oświadczeniem, że zmieniając obecnie formę rządu, wystawilibyśmy się na słuszny zarzut lekkomyślności.

Posel Rembowski także mówił przeciw zmianie rządu; usprawiedliwiając zaś jego działania, wyraził między innymi, że zarzut, jakoby rząd był przyczyną zmarnotrawienia funduszków skarbowych, jest nie słusznie uczyniony, nie jego bowiem jest winą, że pierwiastkowo przez budżet zamierzono wydatki na wojsko, nadzwyczajnie powiększyły się, i że sejm przez szczególne kredyty wyczerpał skarbowe fundusze.

Posel Swidziński oświadczył się za zmianą rządu; mniemał, że szanując teoryje, nie należy ani na chwilę opóźniać się z zmianą tego, co w formie rządu okazało się być nieodpowiednim celowi; wyraził między innymi nakoniec, że jest przekonany o potrzebie zmiany rządu, bądź co do formy, bądź co do osób i że, jeżeli inaczej izbie wyrzec się podoba, bynajmniej nie chce brać na siebie odpowiedzialności za skutki, jakie z tąd wyniknąć mogą.

Posel Wężyk podobnie dowodził potrzeby zmiany rządu, uważając, że nikt stanowczo przeciw teje zmianie się nie oświadczył, i każdy dowodził tylko, że teraz nie jest czas po temu: Mówca był za niezwłocznym przystąpieniem do zmiany rządu z uwagi, że lepiej ją przedsięwziąć wcześniej jak później, i że nie należy uważać na to, co dzienniki piszą, ponieważ też same dzienniki, co dziś rząd i sejm chwala, tenże rząd potępiały i żartowały sobie z jego formy, przez sejm przyjętej.

Również za zmianą rządu mówił poseł Roman Soltyk.

Przeciw zmianie rządu zabierali jeszcze wymowne głosy reprezentaci Swirski, Szaniecki i Krysiński.

Na koniec deputowany Krysiński chwalał teoryje, które nas uczą, że sprężystość rządu stoi w odwrotnym stosunku z liczbą osób tenże

rząd składających, mniemał: że gdy w naturalnym stanie rzeczy należy postępować od zasad do osób, u nas przeciwnie należy iść od osób do zasad; przechodził następnie mówca szczególne zasady, na których poseł Jędrzejowski zaskarżenie obecnego rządu opierał, i takowe wymownie zbijał.

Dalsza dyskusja z powodu spóźnionej pory do następnego dnia odłożoną została.

— Z tamtąd dnia 11. Czerwca. —

Dnia wczorajszego toczyła się w izbie polskiej dalsza dyskusja w przedmiocie wniosku komisji względem zmiany rządu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego marszałek polecił sekretarzowi odczytanie odczytany rządu narodowego, wzywającej izbę, iżby zaczęła spieszenie zająć się ważnym i nagłym projektem, względem skutecznego, w biletach kassowych lub w złocie, wszelkich wypłat dla towarzystwa ziemskiego kredytowego, bądź od tegoż towarzystwa przypadających; wszakże większość izby postanowiła zająć się tym przedmiotem po załatwieniu wniosku względem zmiany rządu.

W dalszym zatem rozbiórce pomienionego wniosku dało się słyszeć głosy trzynaście.

Za zmianą istniejącego rządu oświadczyli się reprezentanci: Mazurkiewicz, Swinarski, Rostworowski, Dembowski, Jan hr. Ledóchowski, Chomentowski, Turcki i Posturzyński, a przeciw zmianie zabierali głosy: Gliszczyński, Gawronski, Klimontowicz, Niemojewski i Krysiński.

Szczególną uwagę zwróciły na siebie głosy postów Niemojewskiego i Ledóchowskiego.

Pierwszy przywodząc na pamięć powody, jakie skłoniły dawniej generała Chłopiczkiego do ogarnięcia nieograniczonej dyktatury, którymi sądził być: nie ufność w rewolucji i chęć zdradzenia sprawy narodu, twierdził, że i w obecnym przypadku podobne pierwszym przyczyny mogą jedynie też same rodzić żądania. — Mówca przechodził następnie i starał się zbijać powody przywiedzione na usprawiedliwienie potrzeby zmiany rządu w głosach marszałka, posła Ledóchowskiego, Swidzińskiego i innych; i zakończył oświadczeniem, że dopóki Polacy w zgodzie pomiędzy sobą żyć będą, pewny jest wypadek walki, którą prowadzą; lecz przy niezgodzie, sprowadzą to, czego sam nieprzyjaciół dokazać nie mógł, i ściągną na siebie zlorzeczenie następnych pokoleń.

Posel Ledóchowski uważał, że gdy nikt z członków izby przeciw zmianie rządu mówiących, nie przytaczał jego pochwał, i wszyscy raczej ograniczali się na tem twierdzeniu, że tenże

rząd nie złego nie uczynił; przeto powód ten nie uzasadnia wniosku, że rząd ten, ze wszystkimi niedokładnościami, jakie się w nim okazują, nadal pozostawiony być powinien. — Mowca mniemał, że gdy obecnie ustała potrzeba dogadzania różnym stronnictwom, która początkowo powodowała sejm do ustanowienia rządu z osób pięciu, należy sobie po gospodarzku postąpić, tak jakby postąpił prywatny dziedzic włości, oddalając oficjalistów, w duchu interesu jego nie działających.

Poseł Ledóchowski zbijał następujące uwagi przeciw wnioskowi komisji uczynione, a powołując się na całe życie swoje, dla zmazania najboleśniejszego uczynionego mu zarzutu, jakoby nim w sprawie obecnej bądź naczelnego wodza, bądź czyjekolwiek wpływy kierowały, dodał: Wybierzmy jednego rządcę; niech się na wyborze naszym omyli i ten, kto może, wewnętrznie na ten wybór rachuje. Czyż nie znajdziemy w narodzie męża, zupełnego zaufania naszego godnego? Ołoczmy go, jak jakim wżem własny ogon pożerającym, świętą naszą konstytucyją, nowemi udoskonaloną przez nas prawami; bądźmy sami tarczą od jego samowolności, a zapewnimy wewnątrz spokojność, a zewnątrz poważanie dla naszego narodu.

Dalsza dyskusja do następnego posiedzenia jeszcze odłożona być musiała.

— Z tamtąd d. 12. czerwca. —

Po trzydniowych naradach ukończoną nakoniec została na dniu wczorajszym ważna dyskusja nad wnioskiem komisji względem zmiany rządu. 29 głosów jeszcze w tym przedmiocie słyszeć się dało.

Przystąpiono nakoniec do głosowania i więkzością głosów 42 przeciw 35 uchwaliła izba, że rząd istniejący utrzymanym być powinien.

Izba senatorska i izba poselska na przedstawienie rządu narodowego: iż kredyt dla komisji rządowej wojny i dla intendenta jeneralnego, uchwałami z d. 1. lutego i 9. marca r. b. otworzony, blizkim jest wyczerpania, po wysłuchaniu komisji, uchwaliły co następuje:

1) Rząd narodowy upoważniony zostaje do utworzenia tymczasowego kredytu, na rachunek kwartału trzeciego b. r.

a) dla komisji rząd. wojsk. zł. 12,000,000,
 b) dla intendenta jen. wojska zł. 2,000,000.

2) Zarządzenie obecnie otworzonym kredytem, jakoteż zarządzenie poborem podatków już eksystujących, lub dla zaspokojenia kredytu tego nowo uchwalonych i uchwalić się mających, oraz użycie w tym celu kapitałów, własnością narodową będących, bądź gotowych, bądź z pożyczki

osiągnąć się mogących, miejsce mieć będzie stosownie do przepisów artykułów 2 i 3 uchwały sejmowej z d. 3. lutego r. b.

3) Wykonanie niniejszej uchwały poleca się rządowi narodowemu.

Podług listów z obozu rosyjskiego, umieszczonych w gazetach zagranicznych, następujący generałowie zostali ranni w bitwie pod Ostrołęką: Nassakin, Manderstern, Byström i Schilder. Gdy też listy nie wspominają o księciu Szachowskim, więc to jest pewno jeden z powyższych czterech generałów, który był odnoszony pod konwojem do Rosji.

Z listów z Litwy okazuje się, że powstańcy tam byli w połączeniu z generałem Chłapowskim, zajęli Słonim i że w księżę Konstanty z księżną Łowicką ledwie zdołał ujechać z tamtąd do Mińska.

— Z tamtąd d. 13. czerwca. —

Rząd narodowy na własne żądanie jw. Bierackiego, ministra przychodów i skarbu, uwolnił go od sprawowania tego urzędu; zaś w miejsce jego mianował ministrem skarbu senatora kasztelana Leona Dembowskiego.

Generał Kreutz nie udał się ku Brześciowi, lecz miał przejść przez Podlaskie dla połączenia się z główną siłą Dybicza.

Słychać iż korpus, wojska wysłanego przeciw generałowi Giełgud, zostaje pod dowództwem generała Kuruty.

Mówią, że dowództwo korpusu generała Dziekonskiego ma objąć generał Romarino.

— Z tamtąd d. 14. czerwca. —

Od jeńców, wziętych na forpocztach i od mieszkańców drugiego brzegu Narwi powzięta została wczoraj wiadomość, że d. 11. b. m. feldmarszałek Dybicz we 2 godziny po rewii, odbytej w obec przybyłego z Petersburga generała Orłowa, rozstał się nagle z tym światem w Pułtusk, w domu Światłowskiego w rynku, i że generał Toll objął tymczasowie dowództwo.

W księżę Michał przybył 6. b. m. do wojska, stojącego za Narwią.

Gazeta warszawska zawiera wiadomości następujące: »W dzień-Bożego ciała d. 2. czerwca część korpusu Dziekonskiego zrobiła wycieczkę na prawy brzeg Wisty, przyczem tylko jazda, mianowicie sandomierska i drugi pułk Krakowiaków czynnymi były. Sandomierzanie rozbili dragonów rosyjskich, wzięli 50 jeńców, zabili i ranili 10, a resztę rozproszyli; pułk zaś drugi Krakowiaków, pod wodzą Paszyca, poszedł ku Końskiejwoli, a odparty równie korpus dragonów, wziął 2 w niewolę, ranil ich majora i kilku położył. Oprócz tego zabrali nasi kilka

tysięcy złotych ze składu solnego. Wyprawa ta mało nas kosztowała, ponieważ jedynie 3 ludzi zabito a 3 raniono. Doktor Automarchi zwiędziwszy w Warszawie szpitale wojskowe, oświadczył, że nie widział lepszych urządzeń i nie miał o tym żadnego wyobrażenia, jak troskliwie obywatele i obywatelki strzegą i pielęgnują chorych. Nateraz znajdują się w naszej stolicy naczelnicy powstania powiatu włodzińskiego na Wołyniu hr. Stecki i poeta Xawery Godebski, syn pod Raszynem poległego pułkownika, który organizował powstanie w powiecie łuckim. W d. 1. b. m. nadszedł tu pierwszy szwadron formującego się 2go pułku jazdy płockiej i został ministrowi wojny przedstawiony, który odprawił tegoż przegląd i dowódzcy onegoż, podpułkownikowi Gierałdowskiemu, z dobrej postawy tego wojska należytą oddał pochwałę.»

Gazety berlińskie donoszą z granicy polskiej pod d. 7. czerwca co następuje: »Kolo Humania w gubernii kijowskiej o mil 30 od Odessy zaszła krwawa utarczka, w której 1200 Rosyjan zginęło. Polakom dowodzili Rzewuski, Tyszkiewicz i Włodzimierz Potocki. Wojsko rosyjskie w okolicy tej, pod Rothem, koło Proskrowa i Kamiënca stojące, podają na 7000 piechoty i 800 jazdy, do których wszakże ciągną posiłki z Zytomirza i Berdyczowa, tak, że Rosyjanie mogą naprzeciw powstańcom 15000 wojska regularnego wystawić. Powiaty zrewoltowane leżą w południowo-wschodniej części Podola i w części z guberniją kijowską graniczącą. W gazetach warszawskich podano je sposobem następującym: Olgopol, Balta (25 mil od Odessy), Bractaw, Haysyn, Jampol, Mohilów, Uszyce, Machnówka, Lipnówka i Human. Dnia 15. maja stało koło Bałty 6000 jazdy; w samej Bałcie były wielkie zapasy płótna, skór i sukna; koło Machnówki stało 2000 powstańców. Są nawet wiadomości, że powstanie w Kijowie wybuchnąć miało.«

Gazety warszawskie z d. 6. czerwca donoszą: »O dalszych obrotach wojska naszego w Litwie nie mamy żadnej pewnej wiadomości. Do doniesień, wszelako jeszcze potwierdzenia potrzebujących, należy to, że generał Chłapowski walczył znowu ze znacznym korpusem rosyjskim, pod komendą generała Włodka.«

Kuryjer warszawski mówi, że się wieść rozchodzą, iż powstańcy litewscy walczyli znowu z Rosyjanami pod Wilnem.

Gwardya narodowa stolicy oświadczyła także naczelnemu wodzowi wojska swoją wdzięczność. W d. 3. b. m. przyjmował generał Skrzynecki w swojej głównej kwaterze w Pradze dowódcę gwardyi narodowej, hr. Ostrowskiego z jego oficerami sztabowemi i dowódcami pojedynczych oddziałów gwardyi. Hr. Ostrowski miał mowę do naczelnego wodza, na którą tenże odpowiedział, zapewniając między innemi, że odwrót jego ku Warszawie pochodził z planu operacji.

Krotynę osadzili znowu powstańcy litewscy. Dowódca gwardyi narodowej warszawskiej, hr. Ostrowski, podał do wiadomości list Lafayette'a z d. 21. kwietnia r. b. do warszawskiej gwardyi narodowej pisany. Udzieloną została także przemowa, którą miał senator Wodzinski do generała naczelnego wojsk polskich, przy składaniu mu dziękczynień przez deputacyją izb. Przybytemu do Warszawy Zeltnerowi, synowi byłego powstańcy szwajcarskiego na dworze francuzkim, udzielają wielkich pochwał za mężstwo, które okazał w bitwach pod Ostrołęką i t. d.

Gazeta Polska pisze: »W tej chwili odbieramy wiadomość, że pułkownik Sierakowski, wsparty przez powstańców, stoczył pod Maryjampolem z przewyższającym nieprzyjacielem równie tak krwawą bitwę, jak owa pod Ostrołęką, i że pomysłnie dla nas wypadła. Nasi mieli to miasto po dwakroć zdobywać i po dwakroć byli z niego wyparci, aż dopiero po trzecim szturmie zajęli je i znajdujący się tam korpus nieprzyjacielski zupełnie rozprzyszyli.

Na posiedzeniu izby poselskiej w d. 26. z. m. wniósł pan Deskur, aby jeden korpus wojska polskiego nosił imię Dwernickiego. W końcu udzielono izbie wiadomość, że rozpoczęto z Rosyjanami układy o wydanie wojskowych Krzyżanowskiego, Łukasieńskiego i Majewskiego.

Prezes towarzystwa patryjotycznego, Tomasz Krempowiecki, oznajmia pod d. 2. t. m. w gazetach warszawskich, że wspomniane towarzystwo po wysłuchaniu swoich mówców rozwiązało się i więcej nie istnieje.

Rada municypalna stolicy zakazuje mieszkańcom z powodu panujących teraz chorób kąpania się w Wiśle.